

*Sygn. akt VI ACa 210/15*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 2 marca 2016 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący – SSA – Teresa Mróz*

*Sędzia SA – Ewa Stefańska (spr.)*

*Sędzia SA – Grażyna Kramarska*

*Protokolant: st. sekr. sądowy Mariola Frąckiewicz*

*po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 2 marca 2016 r. w Warszawie*

*sprawy z powództwa K. K. (1)*

*przeciwko (...) w W. i (...) sp. z o.o. w W.*

*o ochronę dóbr osobistych*

*na skutek apelacji pozwanych*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 30 kwietnia 2014 r.*

*sygn. akt III C 288/13*

**I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo, tj. w punkcie czwartym w ten sposób, że oddala w całości powództwo o zadośćuczynienie wobec obydwu pozwanych;**

**II. oddala obie apelacje w pozostałej części;**

**III. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

*Sygn. akt VI ACa 210/15*

## UZASADNIENIE

Powód K. K. (1) ostatecznie domagał się:

- nakazania pozwanemu (...) z siedzibą w W. usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez:

1) opublikowanie w ogólnopolskich dziennikach Gazeta (...) oraz (...), na ich 3 stronach, w ramce o formacie 15 x 15 cm, czarną czcionką Times New Roman 12 pkt, na białym tle, z pojedynczymi odstępami pomiędzy wyrazami, w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku, oświadczenia o następującej treści: „ (...) - producent filmu (...) przeprasza Pana K. K. (1) za przedstawienie jego postaci w filmie w sposób nieprawdziwy i naruszający jego dobra osobiste w postaci godności i dobrego imienia.”, a w przypadku uchybienia temu obowiązkowi przez pozwanego, upoważnienia powoda do publikacji takiego oświadczenia na koszt pozwanego;

2) opublikowanie oświadczenia o treści wskazanej w punkcie 1 na stronach internetowych Studia (...), na głównej stronie (...) i każdej witrynie internetowej Studia (...), umieszczonej pod jakąkolwiek domeną, w formie wyskakującego okienka o formacie 15 x 15, czarną czcionką Times New Roman 12 pkt, na białym tle i utrzymywanie tego oświadczenia przez co najmniej 45 dni, a także na stronie Studia (...) na portalu społecznościowym (...) i utrzymywanie tego oświadczenia, jako pierwszej wiadomości na tzw. ścianie przez co najmniej 30 dni;

3) opublikowanie oświadczenia o treści wskazanej w punkcie 1 na stronach internetowych serwisów (...), (...), (...), na głównych stronach tych serwisów w formie wyskakującego okienka w formacie 15 x 15 cm, czarną czcionką Times New Roman 12 pkt, na białym tle i utrzymywanie tego oświadczenia przez co najmniej 30 dni;

4) opublikowanie oświadczenia o treści wskazanej w punkcie 1 w formie płatnej depechy przesłanej do (...);

- nakazania pozwanemu (...) sp. z o. o. z siedzibą w W. usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez:

1) opublikowanie w ogólnopolskich dziennikach Gazeta (...) oraz (...), na ich 3 stronach, w ramce o formacie 15 x 15 cm, czarną czcionką Times New Roman 12 pkt, na białym tle, z pojedynczymi odstępami pomiędzy wyrazami, w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku, oświadczenia o następującej treści: (...) sp. z o.o. - dystrybutor filmu (...) przeprasza Pana K. K. (1) za dystrybucję oraz wykorzystanie w materiałach reklamowych i edukacyjnych filmu jego postaci, która została przedstawiona w filmie w sposób nieprawdziwy i naruszający jego dobra osobiste w postaci godności i dobrego imienia.”, a w przypadku uchybienia temu obowiązkowi przez pozwanego, upoważnienia powoda do publikacji takiego oświadczenia na koszt pozwanego;

2) opublikowanie oświadczenia o treści wskazanej w punkcie 1 na stronach internetowych (...) sp. z o.o., na głównej stronie (...) i każdej witrynie internetowej pozwanego, umieszczonej pod jakąkolwiek domeną, w formie wyskakującego okienka o formacie 15 x 15 cm, czarną czcionką Times New Roman 12 pkt, na białym tle i utrzymywanie tego oświadczenia przez co najmniej 45 dni, a także na stronie Spółki na portalu społecznościowym (...) i utrzymywanie tego oświadczenia, jakie pierwszej wiadomości na tzw. ścianie przez co najmniej 30 dni;

3) opublikowanie oświadczenia o treści wskazanej w punkcie 1 na stronach internetowych filmu (...), w formie wyskakującego okienka o formacie 15 x 15 cm, czarną czcionką Times New Roman 12 pkt, na białym tle i utrzymywanie tego oświadczenia przez co najmniej 45 dni, a także na stronie filmu „(...) na portalu społecznościowym (...) i utrzymywanie tego oświadczenia, jako pierwszej wiadomości na tzw. ścianie przez co najmniej 30 dni;

4) opublikowanie oświadczenia o treści wskazanej w punkcie 1 na stronach internetowych serwisów (...), (...) oraz (...), na głównych stronach tych serwisów w formie wyskakującego okienka o formacie 15 x 15 cm, czarną czcionką Times New Roman 12 pkt, na białym tle i utrzymywanie tego oświadczenia przez co najmniej 30 dni;

5) opublikowanie oświadczenia o treści wskazanej w punkcie 1 w formie płatnej depechy przesłanej do (...);

6) zakazanie pozwanej (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. dystrybucji wszelkich materiałów powstałych w związku z promocją i dystrybucją filmu (...) naruszających lub mogących naruszać dobra osobiste powoda;

- zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia za doznaną krzywdę:

1) od pozwanego Studia (...) z siedzibą w W. w kwocie 100.000 zł,

2) od pozwanego (...) sp. z o. o. z siedzibą w W. w kwocie 50.000 zł.

Pozwani (...) z siedzibą w (...) sp. z o. o. z siedzibą w W. wnosili o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

1) nakazał (...) z siedzibą w W. usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez opublikowanie w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku, w ogólnopolskim dzienniku Gazeta (...), na stronie 3, w ramce o formacie 12 x 5 cm, czarną czcionką Times New Roman 12, na białym tle oświadczenia o następującej treści: „ (...) - producent filmu (...) przeprasza Pana K. K. (1) za przedstawienie jego postaci w filmie w sposób nieprawdziwy i naruszający jego dobra osobiste w postaci godności i dobrego imienia”;

2) nakazał (...) sp. z o. o. z siedzibą w W. usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez opublikowanie w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku, w ogólnopolskim dzienniku „(...)”, na stronie 3, w ramce o formacie 12 x 5 cm, czarną czcionką Times New Roman 12, na białym tle oświadczenia o następującej treści: (...) spółka z o.o. - dystrybutor filmu (...) przeprasza Pana K. K. (1) za rozpowszechnianie w filmie jego postaci w sposób nieprawdziwy i naruszający jego dobra osobiste w postaci godności i dobrego imienia.”;

3) w przypadku niewykonania przez pozwanych obowiązku określonego w punktach 1 i 2 wyroku, w terminie w nim przewidzianym, upoważnił powoda do opublikowania, w ogólnopolskim dzienniku Gazeta (...), na wyłączny koszt pozwanego Studia (...) z siedzibą w W. i w dzienniku ogólnopolskim „(...)” na wyłączny koszt pozwanego (...) sp. z o. o. z siedzibą w W., oświadczeń opisanych w punktach 1 i 2 wyroku;

4) zasądził od Studia (...) z siedzibą w W. i (...) sp. z o. o. z siedzibą w W. solidarnie na rzecz K. K. (1) tytułem zadośćuczynienia kwotę 50.000 zł;

5) w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Wyrok Sądu Okręgowego został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

Film pod tytułem (...) został zaprezentowany publiczności w maju 2012 r. na (...) w G., zaś jego premiera kinowa miała miejsce w dniu (...). Jest to film fabularny oparty na faktach, o czym informuje napis na początku filmu: „historia oparta na faktach”. Film powstał na podstawie scenariusza autorstwa M. P. (1), jednakże nie oddaje wiernie jego treści i stanowi twórczą wizję reżysera L. D.. Producentem filmu jest (...) Studio (...) z siedzibą w W., zaś podmiotem odpowiedzialnym za jego dystrybucję w kinach jest (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.. Film był dystrybuowany w kinach, na nośnikach DVD i Blue-Ray, a także rozpowszechniany w sieci na życzenie i w telewizji płatnej.

Film „(...)” przedstawia losy zespołu (...) (...), który tworzyło trzech artystów: P. Ł. pseudonim (...), S. S. (1) pseudonim (...) oraz W. A. pseudonim (...). Film rozpoczyna się w momencie (...)”.

Głównymi bohaterami filmu są (...), (...) i (...). Jako postaci dalszoplanowe występują dziewczyna (...) - J., rodzice członków zespołu oraz główny wydawca płyty (...) - G.. Natomiast postaciami występującymi w filmie epizodycznie są: nieuczciwy wydawca - K. K. (1) pseudonim (...) i towarzyszące mu przyjaciółki, a także nauczyciele ze szkoły do której uczęszczali muzycy, dziennikarka - reporterka i inne nieznaczące postaci. Każda z tych postaci spełnia w filmie inną rolę, nadając mu odpowiedni kierunek i stanowiąc tło dla głównych bohaterów. (...) został przedstawiony jako postać dominująca, charyzmatyczna, tajemnicza. Jest to bohater tragiczny, lecz uosabiający wolność twórczą. W życiu prywatnym został ukazany jako osoba niezdecydowana, niepewna, nieradząca sobie z obowiązkami. Również (...) i (...) zostali przedstawieni jako wrażliwi artyści, przy czym (...) jako introwertyk skrywający swoje uczucia i emocje, zaś (...) jako ekstrawertyk, który o emocjach mówi wprost. Wszyscy trzej muzycy byli indywidualistami i tworzyli grupę, która była poddawana różnym próbom.

Jedną z takich prób było przedstawione w filmie zdarzenie związane z nielegalnym wydaniem płyty zespołu przez wydawcę K. K. (1) pseudonim (...). Reżyser poprzez tę postać pokazał świat wydawców, dla których liczą się jedynie zyski i którzy często nie rozumieją muzyki, którą wydają. Postać (...) pojawia się w filmie epizodycznie, jednak została ukazana jako „czarny charakter”. W filmie (...) został przedstawiony jako średniego wieku mężczyzna, z dłuższymi włosami, w skórzanej kurtce, w asyście dwóch przyjaciółek, pewny siebie, rozmowny, posługujący się specyficzną mową i posiadający nietuzinkowe poczucie humoru. Jest to postać bardzo energiczna, przekrzykująca innych, o

ekspresyjnej mimice twarzy i ruchach ciała. Postaci tej przypisano cechy typowego gangstera, czarnego charakteru, awanturnika, który nie zawaha się użyć siły, czy przemocy, aby tylko osiągnąć swój cel.

(...) pojawia się w filmie trzykrotnie. Po raz pierwszy w momencie, gdy zespół (...) daje swój pierwszy koncert. Koncert ten nie był udany, ponieważ (...) i (...) opuścili scenę w wyniku krytyki zespołu ze strony publiczności, jednakże występ pozostałego na scenie (...) ostatecznie spowodował, że publiczność zaczęła bić brawo. Pierwszy kontakt filmowego (...) z członkami zespołu ma miejsce bezpośrednio po tym koncercie, kiedy w asyście dwóch przyjaciółek podchodzi do muzyków przedstawiając się „Jestem K. K. (1), mówcie mi (...)”. Informuje, że koncert bardzo mu się podobał i płaci za zamówione przez muzyków piwo, pytając „czy mają wejście do studia?”. Towarzyszące wydawcy kobiety ubrane są wyzywająco, ale nie wulgarnie, są pewne siebie, co też nadaje jego sylwetce pewnego blichtru, efekciarstwa.

Następnie akcja przenosi się do samochodu (...), w którym na tylnym siedzeniu obok dwóch jego przyjaciółek siedzą (...) i (...), zaś z przodu siedzi (...). Wydawca proponuje grupie zaliczkę za wydanie płyty, ostatecznie oferując im „trzy stówki i jeszcze dwie banie na pysk”, po czym pyta „ile mają kawałków”. W odpowiedzi członkowie zespołu informują, że mają cztery kawałki, zaś (...) wręcza (...) wizytówkę z „namiarami” na siebie, dopisując na niej adres studia, po czym wyznacza członkom zespołu termin nagrań w studio „w przyszłym tygodniu środa-czwartek”, pytając „czy uwiną się w dwa dni?”, na co (...) odpowiada twierdząco. W filmie logo wydawcy i graficzny układ wizytówki nie były dla widza możliwe do zidentyfikowania. Na pytanie (...) o resztę kasy (...) odpowiada, że rozliczą się, jak dostanie materiały.

Kolejna scena z udziałem (...) ma miejsce w studio, gdzie podczas nagrań pyta (...) i (...), czy mają wszystkie kawałki i otrzymuje odpowiedź, że mają jedynie trzy. Wpada wówczas w gniew i informuje ich, że wkrótce odwiedzi nieobecnego podczas rozmowy (...), o czym muzycy mają go uprzedzić. Jest to scena bardzo ekspresyjna, w której (...) z uprzejmego i zainteresowanego współpracą wydawcy przeistacza się w agresywnego biznesmena, wręcz gangstera, dla którego liczy się tylko zysk.

(...) występuje także w scenie, w której podjeżdża samochodem pod szkołę, gdzie uczą się (...) i (...). W szkole tej członkowie zespołu nocą nagrywali brakujące utwory na płytę. Po wręczeniu wydawcy dyskietek z utworami, na pytanie (...) o kasę (...) odpowiada „później”, obcesowo zasuwając szybę w samochodzie. (...) zagroził (...) drogę, lecz ten usiłował przegonić członków zespołu informując ich, żeby „spieprzali, bo zaraz ich przejedzie”, po czym z uwagi na brak reakcji z ich strony zachowuje się tak, jakby rzeczywiście chciał ich przejechać. Ostatecznie muzycy zeszli mu z drogi stwierdzając, że znajdują innego wydawcę.

Jest też scena, w której (...) nie pojawia się osobiście, lecz członkowie zespołu o nim rozmawiają. Rozgrywa się ona w samochodzie innego wydawcy - (...). (...) pokazuje muzykom płytę (...) wydaną przez (...). Na pytanie (...) jak ta płyta znalazła się w jego posiadaniu, odpowiada, że nabył ją w (...). (...) informuje (...), że wydał ją „koleś, który im nie zapłacił”. W tej scenie reżyser zestawiał filmowego (...) z (...), wskazując na skrajnie odmienne cechy tych dwóch postaci. (...) przedstawiony został jako awanturnik, oszust i gangster, zaś (...) jako człowiek stabilny emocjonalnie i uczciwy.

Na końcu filmu pokazano śmierć (...) i przedstawiono wydarzenia, które miały miejsce rok później, gdy (...) otrzymała nagrodę F.. Film zwieńcza scena z koncertu (...) i tytułowy utwór zespołu (...). Na końcu filmu, po napisach, pojawia się informacja „Fabuła filmu, choć oparta na faktach, stanowi artystyczną interpretację zdarzeń, losów i postaci w nim przedstawionych”.

Scenariusz do filmu powstawał w latach 2001-2003/2004. Jego autor M. P. (1) pracując nad nim czerpał wiedzę z Internetu, z rozmów z członkami zespołu i ich znajomymi, z lektur i prasy, jak również z wywiadów z członkami zespołu. Starał się poznać środowisko, w którym żyli, więc zamieszkał na (...). Zamiarem autora było stworzenie scenariusza, którego tematem były losy przedstawicieli pokolenia osób urodzonych na początku lat 80-tych. Pierwsze wydanie książki zawierającej gotowy scenariusz nastąpiło w 2008 r., potem były kolejne. Postać filmowego K. K. (1) pseudonim (...) w scenariuszu była oznaczona jako (...). Autor opisał tę postać jako mężczyznę w wieku około 35 lat,

grubego, ogolonego „na zero”, ze złotym łańcuchem na szyi. Poza tymi cechami postać (...) ze scenariusza niewiele różni się od postaci z filmu.

W pierwszej wersji książki wizytówka, którą (...) wręczył (...), była opatrzona nazwą (...), zaś w drugim wydaniu nazwą (...). Postać K. K. (1) pseudonim (...) miała budować akcję, prowadząc do kryzysu między bohaterami. Tworząc ten typ postaci autor scenariusza opierał się na swojej pracy dokumentacyjnej i osobistych doświadczeniach. Postaci (...) nadał cechy osób działających na styku biznesu i kultury, które wynikały z doświadczenia własnego i doświadczenia członków zespołu. K. K. (1) pseudonim (...) był postacią czwartorzędną. Miał być postacią, która reprezentuje postawę charakterystyczną dla tamtych czasów, stanowiącą zlepek cech różnych postaci. Autor scenariusza nie nawiązywał do konkretnej osoby. Postać (...) miała być groteskowa. Zbieżność nazwisk powoda i postaci K. K. (1) (...) nie była przez autora scenariusza zamierzona. Pseudonim (...) jest określeniem pewnego typu zachowań i oznacza osobę pewną siebie.

W scenariuszu prawda miesza się z fikcją. Nieprawdziwa jest scena z próbą rozjechania przez (...) członków zespołu, a także scena, w której członkowie zespołu w samochodzie (...) dowiadują się o pirackim wydaniu ich płyty, chociaż sytuacja taka miała rzeczywiście miejsce, ale w innym czasie i innych okolicznościach. Prawdziwie przedstawiono natomiast okoliczności śmierci (...), choć sama postać (...) przedstawiona została prawdziwie jedynie w pewnym zakresie. Również w pewnym zakresie w sposób prawdziwy przedstawiono postać (...), dla której pierwowzorem był faktycznie współpracujący z zespołem (...).

Po wydaniu scenariusza w wersji książkowej do M. P. (1) zgłosił się L. D. z propozycją nakręcenia filmu w oparciu o scenariusz. Po uzgodnieniu warunków współpracy obaj udali się do ówczesnego dyrektora Studia (...), który uznał opisaną w scenariuszu historię za ciekawą i podjął się produkcji filmu. (...) różni się od scenariusza i obejmuje własną wizję reżysera. Przed rozpoczęciem nagrań prowadzone były rozmowy z bohaterami filmu i ich rodzinami. Upředzono ich, że będzie to film fabularny oparty na faktach, a nie dokument. Film miał pokazywać legendę zespołu (...), przy zachowaniu szacunku dla zespołu i poszczególnych jego członków, a przede wszystkim pamięci dla zmarłego (...). Z ojcem (...) i pozostałymi członkami zespołu podpisano umowy, których przedmiotem było wyrażenie zgody na konsultacje w celu profesjonalnego przygotowania aktorów do gry. Zawarto również umowy na wykorzystanie w filmie konkretnych utworów (...).

Przed rozpoczęciem zdjęć do filmu J. K. i L. D. nie wiedzieli o istnieniu powoda. Postać powoda była znana jedynie M. P. (1), który nie poznał go osobiście i wiedzę o nim czerpał z opowieści o losach zespołu. Zamiarem twórców filmu nie było ukazanie w roli filmowego K. K. (1) pseudonim (...) powoda K. K. (1). Zbieżność nazwisk, jak również pewnych cech charakterystycznych, była przypadkowa. W założeniu twórców filmu (...) miał być postacią fikcyjną, uosobieniem środowiska wydawców tamtego okresu, postacią groteskową, przedstawiającą określony typ zachowań danej grupy ludzi. Miała to być postać stanowiąca zlepek osób, ich cech i zachowań.

Dobierając aktorów do głównych ról reżyser kierował się tym, aby kreowane przez nich postacie miały pewne cechy kojarzące się z członkami zespołu, natomiast w odniesieniu do postaci dalszego planu reżyser brał pod uwagę funkcje, jakie mają one spełniać. Taką postacią dalszego planu był K. K. (1) (...). Postaci (...) reżyser nadał cechy, które miały ukazać „rozpad” w zespole, nie wzorując się jednak na opisie tej postaci w scenariuszu. Miała to być postać stereotypowa, ujawniająca ówczesne mechanizmy rynkowe, biznesowe rządzące rynkiem muzycznym. Rolą kobiet towarzyszących filmowemu (...) było podkreślenie pozycji wydawcy, która miała zrobić wrażenie na członkach zespołu. Aktorzy grający postacie (...) i jego przyjaciółki nie otrzymali informacji, że mają zagrać gangstera i prostytutkę, informacji takich nie było również w scenariuszu. Udzielono im natomiast wskazówek odnośnie klimatu odgrywanych scen i wyposażono ich w kostiumy z tamtych czasów.

Promocja filmu opierała się na aktorach odtwarzających role członków zespołu (...). W ramach promocji stworzono stronę internetową (...), na której zamieszczono informacje o filmie, jego obsadzie, producencie, dystrybutorze, wykaz kin wyświetlających film, zaś w zakładce „Materiały Edukacyjne” udostępniono do pobierania scenariusz lekcji na temat „Jestem artystą i dla mnie to coś znaczy...”, którego zadaniem była promocja filmu wśród uczniów szkół

gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Celem scenariusza lekcji było zapoznanie uczniów z gatunkiem filmowym, z pewnymi postawami i mechanizmami działania, a nie z konkretnymi postaciami. Ukazana w scenariuszu postać (...) uosabiała bezwzględne menadżera i dżunglę rynku muzycznego.

Film był wydarzeniem szeroko komentowanym w mediach. Od premiery w kinach do dnia 11 listopada 2012 r. film obejrzało 1.421,508 widzów, a wpływy z tego tytułu wyniosły 24.882.972 zł. Zakładane wpływy z filmu to łącznie 1.533.242,75 zł, z czego producent (...) ma otrzymać kwotę 996.607,79 zł, natomiast dystrybutor (...) sp. z o.o. ma otrzymać kwotę 536.634,96 zł. W dniu 12 października 2013 r. miała miejsce premiera telewizyjna filmu na kanale (...). Następnie film wyemitowano sześciokrotnie na kanałach (...).

Powód K. K. (1) pierwotnie nosił nazwisko (...), lecz decyzją Kierownika Urzędu Rejonowego w P. z dnia 27 września 1991 r. zostało ono zmienione na (...). Od połowy lat 90-tych K. K. (1) zajmuje się działalnością wydawniczą na rynku muzycznym, był wydawcą płyt takich muzyków, jak: W. A. pseudonim (...), S. S. (1) pseudonim (...), R. A. pseudonim (...), I. S., P. K. - członek zespołu (...). Powód jest znany i rozpoznawalny w środowisku (...), a więc wśród wszystkich osób, które są związane z tą subkulturą, nie tylko zawodowo. K. K. (1) prowadził wytwórnę funkcjonującą pod nazwą (...). Był wydawcą około 70 płyt, z czego 30 miało status płyt złotych. Był wydawcą magazynu (...), związanego tematycznie z kulturą (...). W środowisku w którym pracował, znany był pod pseudonimem (...).

K. K. (1) na swojej drodze zawodowej zetknął się z zespołem (...) pod koniec 1998 r. Zespół rozpoczął współpracę z powodem jako wydawcą. Powód wynajął i opłacił zespołowi studio nagrań w K., gdzie muzycy nagrali trzy utwory. Jednakże ostatecznie między powodem a zespołem nie doszło do zawarcia umowy wydawniczej z uwagi na niezgodnienie warunków finansowych. K. K. (1) zwrócił członkom zespołu posiadane materiały muzyczne, w zamian za zwrot kwoty wyłożonej przez niego na wynajęcie studia. W 2001 r. zakończyła się krótka współpraca powoda z zespołem. Utwory te zespół wydał u innego wydawcy. W 2003 r. miał miejsce incydent bezprawnego wykorzystania materiałów (...) przez K. Ś., przeciwko któremu toczyło się postępowanie sądowe.

W okresie, w jakim powód współpracował z zespołem (...), miał on dłuższe włosy, nie nosił brody, był człowiekiem „przy kości”, ubierał się w stylu (...) i posługiwał się językiem charakterystycznym dla tej subkultury. Współpraca powoda z zespołem w zasadzie układała się dobrze, chociaż nie była wolna od nieporozumień, które nie odbiegały od panujących w tym środowisku standardów. K. K. (1) nigdy nie straszył członków (...), nie dochodziło między nimi do szarpanin i awantur. Powód nie był uzależniony od narkotyków, czy alkoholu, nie sprzedawał narkotyków i nie odwiedzał domów publicznych.

Obecnie K. K. (1) prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...), a ponadto zajmuje się sprzedażą na serwisie internetowym (...), gdzie używa nicku (...) i prowadzi sklep internetowy. W czasie pracy zawodowej jako wydawca powód współpracował z różnymi twórcami, a jego relacje z nim układały się zazwyczaj standardowo, choć zdarzały się także sytuacje konfliktowe. Również w życiu osobistym powoda miały miejsce nie tylko dobre, ale też złe wydarzenia, m.in. w przeszłości odebrano powodowi prawo jazdy za prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu. Powód jest żonaty i jest ojcem pięciorga dzieci.

K. K. (1) był w kinie na filmie (...) razem z żoną i 14-letnią córką. Rodzina od razu rozpoznała powoda w filmowym (...). Po premierze filmu stosunki powoda z członkami rodziny uległy pogorszeniu, żona miała do niego pretensje, zaś dzieci odwróciły się od niego. Dzieci miały również problemy w szkole, gdzie były szykanowane i wyśmiewane. Także znający powoda artyści kultury (...) i osoby związane z nim zawodowo po obejrzeniu filmu od razu rozpoznali powoda w postaci (...). Po projekcji filmu powód miał problemy emocjonalne, czuł się odrażony, korzystał z pomocy psychologa. Uznał, że filmowy (...) to postać wzorowana na jego sobie. W odczuciu powoda został on przedstawiony jako gangster, oszust, pirat fonograficzny, który pokazuje się w towarzystwie prostytutek.

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny sprawy na podstawie dowodów z dokumentów, zeznań świadków i stron, a także dowód z filmu (...) utrwalonego na płycie CD. Dowody te zostały uznane w większości za wiarygodne, co dotyczyło w szczególności dokumentów i zeznań świadków: M. P. (1), L. D., J. K., S. S. (1), R. A., K. K. (1), A. K., M. W., I. K., T. K., Ł. B., M. M., P. K., A. D., M. R., P. N. i I. S.. Jednakże za niewiarygodne Sąd pierwszej instancji uznał zeznania świadka

M. P. (2) w części, w której twierdziła, że członkowie zespołu (...) zostali oszukani przez powoda. Sąd Okręgowy ocenił jako niewiarygodną również tę część zeznań świadka W. A., w której twierdził on, że czuł zagrożenie ze strony powoda.

Sąd Okręgowy uznał, że powód udowodnił, iż pozwani (...) - jako producent i (...) sp. z o. o. - jako dystrybutor filmu (...) naruszyli jego dobra osobiste w postaci godności i dobrego imienia. Natomiast pozwani nie zdołali wykazać, że ich zachowanie nie było bezprawne, tj. nie było sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że filmowa postać K. K. (1) (...) może być utożsamiana z osobą powoda, pomimo że sam film, choć oparty na faktach, ma charakter fabularny. W filmie tym pojawia się postać K. K. (1) pseudonim (...), producenta i wydawcy, tzw. czarny charakter. Powód K. K. (1) (dawniej: K.) także jest producentem i wydawcą, związanym od wielu lat ze środowiskiem (...), dobrze znanym w tym środowisku. Powód znał osobiście członków zespołu (...), z którymi współpracował przez krótki czas. Jest to więc osoba istniejąca w rzeczywistości, działająca w środowisku (...) i otoczeniu członków zespołu.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że powód oglądając film (...), opowiadający o losach konkretnych osób z pokolenia, które znał i z którymi przez pewien czas współpracował, dostrzegł postać, która może być z nim identyfikowana, a wręcz utożsamiana poprzez nadane jej imię i nazwisko, profesję oraz przedstawione w filmie sytuacje z jej udziałem. Po obejrzeniu filmu powód pozostaje w przekonaniu, że był pierwowzorem dla tej postaci. Przy tym wykreowane w filmie zdarzenia, cechy i zachowanie filmowego K. K. (...) nie są prawdziwe, lecz stawiają powoda w niekorzystnym świetle, co narusza jego dobra osobiste w postaci godności i dobrego imienia.

Zdaniem Sądu Okręgowego dokonując oceny, czy nastąpiło naruszenie danego dobra osobistego, należy odnosić się do poglądów panujących w społeczeństwie, posługując się abstrakcyjnym wzorcem „przeciętnego obywatela”. O tym, czy istotnie zostało naruszone dobro osobiste, decyduje bowiem obiektywna ocena konkretnych okoliczności, a nie subiektywne odczucie osoby zainteresowanej. W przedmiotowej sprawie należało więc odwołać się do wzorca „przeciętnego widza”, który nie jest wyłącznie osobą związaną ze środowiskiem lub subkulturą (...). Oczywiście dla widzów z tego kręgu powód jest osobą znaną i rozpoznawalną, a więc filmowa postać K. K. (1) (...) była od razu identyfikowalna z powodem, nie tylko poprzez imię i nazwisko, ale przede wszystkim dlatego, że K. K. (1) to postać rzeczywista, kiedyś związana z zespołem, rozpoznawalna w środowisku, podobnie jak inni realni bohaterowie filmu.

Według Sądu pierwszej instancji przeciętny widz filmu (...) to osoba związana z kulturą (...), wywodząca się z tej subkultury, bądź tylko nią zafascynowana. Jest to także osoba nie związana ze światem (...), dla której film jest dziełem artystycznym wartym zobaczenia, mogącym wzbudzić jej zainteresowanie i skłonić do refleksji na temat zobrazowanego problemu. Taki przeciętny widz z reguły zna historię bohatera i swoją wiedzę na jego temat konfrontuje z obrazem postaci przedstawionej w filmie. Jednakże widz ten nie ma szczegółowej wiedzy na temat procesu twórczego reżysera i poszukuje w filmie faktów, na których został on oparty. Dlatego dla przeciętnego widza filmowa postać K. K. (1) (...) jest identyfikowalna z powodem jako postacią realną, uczestnikiem zobrazowanych w filmie wydarzeń. Jego zachowania, zdarzenia i sytuacje przypisane filmowej postaci K. K. (1) (...), nawet jeśli tylko wykreowane w procesie twórczym reżysera, są utożsamiane z okolicznościami rzeczywistymi.

Sąd Okręgowy wskazał, że osoby znające powoda osobiście, zawodowo lub środowiskowo, po obejrzeniu filmu identyfikowały postać (...) z powodem K. K. (1). Osoby te twierdziły, że nie tyle postać filmowa była tzw. czarnym charakterem, lecz to powoda przedstawiono w filmie w niekorzystnym świetle, przypisując mu cechy i zachowania nie zawsze odpowiadające prawdzie. Wnioski takie wynikają z zeznań świadków: R. A., P. K., M. K., M. M. i A. K.. Natomiast odtwórca roli filmowego (...) świadek P. N. zeznał, że co prawda reżyser nie kazał mu się wzorować na konkretnej osobie, lecz dowiedziawszy się, jaką rolę ma zagrać, sprawdził w Internecie kim był (...). Także świadkowie nie związani bezpośrednio z procesem twórczym, m.in. świadkowie W. A., S. S. (1), I. K., M. P. (2) i M. W. utożsamiali filmową postać (...) z powodem. Okoliczności te, w ocenie Sądu pierwszej instancji, przesądziły o zasadności twierdzeń powoda o naruszeniu jego dóbr osobistych.

Sąd Okręgowy wskazał, że pozwani chcąc uwolnić się od odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych powoda poprzez wykazanie braku bezprawności ich działań, odwołali się do zasady wolności twórczej. Podkreślali, że film

nie opowiada o powodzie, nie jest jego biografią, więc nie można dokonywać jego oceny w kategoriach twierdzeń prawdziwych lub fałszywych. Film fabularny nie przedstawia wiernie faktów, bo jest artystyczną interpretacją i wizją twórcy, nawet jeżeli jest on częściowo oparty na faktach. Pozwani wskazywali, że wolność artystyczna jest zagwarantowana w art. 73 Konstytucji RP, a ponadto sama jest zaliczana do dóbr osobistych chronionych przepisami prawa cywilnego. Także art. 54 Konstytucji RP chroni wolność wypowiedzi, w tym wolność wypowiedzi artystycznej.

Jednakże Sąd pierwszej instancji zauważył, że każda wolność, w tym wolność artystyczna, może zostać w pewnych sytuacjach ograniczona, co wynika z art. 31 Konstytucji RP. Ograniczenia te są dopuszczalne wówczas, gdy wynikają z przepisów ustawy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, dla ochrony środowiska, zdrowia, moralności publicznej, albo wolności oraz praw innych osób i tylko wtedy, gdy realizacja określonego celu nie była możliwa przy użyciu innych środków, mniej uciążliwych dla obywatela, bo słabiej ingerujących w jego sferę praw i wolności. Sąd Okręgowy wskazał również, iż prawo do wyrażania opinii gwarantowane jest przepisami prawa międzynarodowego (art. 10 ust. 1 Konwencji o ochronie Praw Człowieka i podstawowych wolności), przy czym wyrażanie opinii może następować także poprzez twórczość artystyczną. Z jednej strony nie ma uzasadnienia do automatycznego ograniczania swobody twórczej, jednak z drugiej strony swoboda ta nie jest absolutna i nieograniczona. Zdaniem Sądu pierwszej instancji w przedmiotowej sprawie doszło do kolizji swobody twórczości artystycznej i dóbr osobistych powoda.

Według Sądu Okręgowego w analizowanej sprawie niewątpliwie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci godności i dobrego imienia poprzez nieprawdziwe, a przede wszystkim niekorzystne przedstawienie jego postaci w filmie. Osobie powoda, z którą identyfikowana jest filmowa postać (...), przypisano działania, które w rzeczywistości nie miały miejsca. Chodzi tu o sugestie wydania przez powoda utworów zespołu (...) bez zgody artystów, a także gróźb kierowanych pod adresem członków zespołu, które niewątpliwie przedstawiają powoda w niekorzystnym świetle. W szczególności przypisanie powodowi zarzutu popełnienia przestępstwa piractwa fonograficznego naruszyło jego dobre imię. Natomiast zachowania filmowej postaci (...), takie jak nonszalancja, czy wręcz arogancja, jego specyficzny język i wulgaryzmy, odpowiadają rzeczywistym zachowaniom powoda, więc w tym zakresie nie można upatrywać naruszenia jego dóbr osobistych. Powód sam bowiem zeznał, że czuje się związany z kulturą (...) nie tylko zawodowo, więc akceptowany jest przez niego także specyficzny język, obfitujący nierzadko w wulgaryzmy.

Odwołując się do poglądów prawnych wyrażonych w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 1979 r. (sygn. akt I CR 232/79, Lex nr 63839) Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż „można ogólnie przyjąć, że jeżeli określona postać występująca w dziele sztuki (filmie, literaturze) została przez autora nazwana prawdziwym imieniem i nazwiskiem, obowiązkiem autora jest powstrzymanie się od przedstawienia tej postaci w nieprawdziwym a niekorzystnym świetle.” Zdaniem Sądu Okręgowego z powyższego wynika, że swoboda twórcza artysty nie dozna ograniczenia, jeśli w dziele swoim twórca przedstawi postać prawdziwą w realiach nierzeczywistych, nieprawdziwych, a więc fikcyjnych, będących wytworem twórczej wyobraźni, ale tylko wówczas, gdy postać ta zostanie przedstawiona w korzystnym świetle. Natomiast przedstawienie postaci prawdziwej w niekorzystnym świetle, nawet jeśli jest to jedynie wytwór wyobraźni twórczej, godzi w dobra osobiste osoby utożsamianej z przedstawianą postacią. Nikomu bowiem nie można przypisywać cech, czy zachowań, zdarzeń, czy sytuacji o pejoratywnym znaczeniu, obiektywnie nagannych, czy za takie postrzeganych powszechnie, a już na pewno stanowiących przestępstwo, bez idących za tym skutków prawnych związanych z potencjalną możliwością naruszenia dóbr osobistych człowieka, gdy przypisane mu przymioty, zachowania i zdarzenia są nieprawdziwe. Koniecznym bowiem elementem wyłączenia bezprawności działania naruszającego dobra osobiste jest prawdziwość twierdzeń co do faktów.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że pozwani nie wykazali, aby powód uczestniczył w procederze pirackiego wydania płyty zespołu (...). Co więcej, świadkowie S. S. (1) i W. A. zeznali, że pirackie wydanie płyty zespołu miało miejsce znacznie później i powód w nim nie uczestniczył, podobnie jak nigdy ich nie straszył przejechaniem samochodem, nie wymuszał i nie groził. Oznacza to, że powód nigdy nie zachowywał się wobec członków zespołu (...) w taki sposób, jak filmowa postać (...). Sąd Okręgowy nie podzielił poglądu pozwanych, że skoro film to artystyczna wizja jego twórcy, nie ma możliwości oceny faktów w kategoriach prawdy i fałszu, albowiem prowadziłoby to do wniosku, iż w takiej



sytuacji naruszenie dóbr osobistych w ogóle nie jest możliwe i skutkowałoby uznaniem swobody twórczej za absolutną i nieograniczoną.

Zdaniem Sądu Okręgowego odpowiedzialności pozwanych nie wyłącza także brak zamiaru i świadomości naruszenia dóbr osobistych powoda. Działanie pozwanych niewątpliwie nie było nacechowane złą wolą, nie sposób również interpretować tego działania jako skutku niedbalstwa. Z zeznań świadków M. P. (1), L. D. i J. K. wynika bowiem, że podejmując działania w procesie twórczym nie zorientowali się, iż postać filmowa K. K. (1) (...) ma swój pierwowzór w rzeczywistości. Świadek M. P. (1) zeznał, że powoda nigdy nie spotkał, lecz nie wykluczył, że o nim słyszał, albowiem przez prawie trzy lata mieszkał i pracował w miejscu i środowisku, w którym powód był znany. Pozostali dwaj świadkowie powoda nie znali, jednak - według Sądu pierwszej instancji - jako profesjonalści powinni wnikliwiej zapoznać się z genezą scenariusza, skoro dotyczył on historii opartej na faktach. Dlatego działanie pozwanych ocenił jako brak należytej staranności wymaganej od profesjonalisty. Sąd Okręgowy podkreślił, że także brak winy nie wyłącza bezprawności działania pozwanych jako producenta i dystrybutora filmu, a jedynie może wpłynąć na ocenę zasadności zastosowania konkretnych środków ochrony dóbr osobistych powoda.

Skoro doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda, Sąd pierwszej instancji uznał, że roszczenia powoda są usprawiedliwione co do zasady. Jednak zaznaczył, że sam fakt istnienia podstawy faktycznej i prawnej do uwzględnienia roszczenia, nie powoduje uznania żądania pozwu za zasadne we wnioskowanym przez powoda zakresie.

Zdaniem Sądu Okręgowego zasadne jest żądanie powoda usunięcia przez pozwanych skutków naruszenia jego dóbr osobistych poprzez opublikowanie w prasie oświadczeń o odpowiedniej treści, na podstawie art. 24 § 1 k.c. Jest to bowiem jedyny możliwy i adekwatny do zakresu naruszenia środek prowadzący do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda. Gazeta (...) i „(...)” to dzienniki ogólnopolskie i czytane przez osoby należące do różnych środowisk, a zatem istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że oświadczenia pozwanych dotrą osób, które mogą być utożsamione z pojęciem „przeciętnego widza”, tj. nie tylko do przedstawicieli (...), lecz także do miłośników sztuki filmowej. Natomiast za nieuzasadnione i nadmiernie dolegliwe uznał Sąd pierwszej instancji zamieszczanie oświadczeń tej samej treści, służących temu samemu celowi, przez obu pozwanych w tych samych dziennikach.

Nakładając na pozwanych obowiązek usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez opublikowanie w ogólnopolskich dziennikach oświadczeń o wskazanej w wyroku treści, Sąd Okręgowy na podstawie art. 480 k.c. upoważnił powoda do wykonania zastępczego tego zobowiązania w przypadku jego niewykonania przez pozwanych.

Za niezasadne uznał Sąd pierwszej instancji zgłoszone przez powoda żądanie opublikowania oświadczeń w formie płatnej depeszy przesłanej do (...). Żądanie to jest bowiem nieadekwatne do rodzaju i charakteru naruszeń dokonanych przez pozwanych, zaś jego uwzględnienie nie służyłoby usunięciu skutków tych naruszeń. Jako nieuzasadnione ocenił także Sąd Okręgowy żądanie zakazania pozwanemu (...) sp. z o.o. dystrybucji wszelkich materiałów powstałych w związku z promocją i dystrybucją filmu (...), albowiem byłby to środek nadmierny i zbyt dolegliwy, skoro godziłoby również w wolność twórczą.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że zgodnie z treścią art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę luba na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przesłankami dochodzenia zadośćuczynienia są więc: krzywda, wina sprawcy naruszenia dobra osobistego oraz związek przyczynowy między naruszeniem dobra osobistego a krzywdą. Zdaniem Sądu pierwszej instancji działanie pozwanych było nie tylko bezprawne, lecz także zawinione, pomimo że nie było ono celowe, ani nacechowane złą wolą. Celem działania pozwanych było stworzenie dzieła w postaci filmu (...), a nie naruszenie dóbr osobistych powoda. Filmowa postać K. K. (1) (...) z założenia nie miała swojego pierwowzoru, jednak z uwagi na brak należytej staranności wymaganej od profesjonalistów, ostatecznie wykreowana postać filmowa jest identyfikowalna z powodem K. K. (1). Sąd Okręgowy podkreślił, że odpowiedzialność majątkowa naruszcyciela dóbr osobistych jest zależna od jego winy, przy czym nie musi to być wina umyślna, wystarczająca jest wina nieumyślna polegająca na niedbalstwie lub braku należytej staranności, co miało miejsce w przypadku pozwanych.

W ocenie Sądu pierwszej instancji w niniejszej sprawie zostały spełnione także pozostałe przesłanki zasądzenia zadośćuczynienia, tj. wyrządzono powodowi krzywdę i istnieje związek przyczynowy między naruszeniem dóbr osobistych powoda a doznaną przez niego krzywdą. Powód doznał krzywdy, albowiem po obejrzeniu filmu on i jego bliscy byli zszokowani obrazem, jaki zobaczyli. Powód został utożsamiony z filmową postacią i jej przywarami, a także zarzucono mu działania na granicy prawa i poza prawem, które w rzeczywistości nie miały miejsca. Dlatego, zdaniem Sądu pierwszej instancji, powodowi należy się zadośćuczynienie od pozwanych.

Sąd Okręgowy stwierdził, że wysokość kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia powinna być adekwatna do zakresu cierpień osoby, której dobro osobiste zostało naruszone, jak i możliwości płatniczych naruszydela jego dóbr. Przy tym zadośćuczynienie ma spełnić trzy funkcje: kompensacyjną, represyjną i prewencyjno-wychowawczą. Dlatego z jednej strony - zadośćuczynienie powinno stanowić istotną dolegliwość dla naruszydela i dawać satysfakcję osobie, której dobro osobiste zostało naruszone, zaś z drugiej strony - jego zasądzenie nie może prowadzić do istotnego wzbogacenia uprawnionego. W ocenie Sądu Okręgowego żądana przez powoda od pozwanych z tytułu zadośćuczynienia kwota łącznie 150.000 zł jest zbyt wygórowana. Za właściwą sumę Sąd pierwszej instancji uznał 50.000 zł i kwotę tę zasądził od pozwanych solidarnie, wskazując, iż taki charakter ma ich odpowiedzialność (art. 441 § 1 k.c.).

Od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie apelację wnieśli pozwani (...) z siedzibą w (...) sp. z o. o. z siedzibą w W..

Apelacją pozwany (...) z siedzibą w W. zaskarżył wyrok w części, tj. w zakresie punktów 1, 3, 4 i 6, wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w tym zakresie, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. naruszenie prawa materialnego, tj.:

1) naruszenie art. 24 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie wyrażające się w bezpodstawnym i sprzecznym z prawem uznaniu, że działanie pozwanego jest działaniem bezprawnym, w sytuacji gdy:

a) Sąd nie określił, jakie konkretnie działanie pozwanego należy uznać za bezprawne i dlaczego, tj. jakie zasady prawa lub współżycia społecznego narusza zachowanie pozwanego oraz nie dokonał żadnej analizy prawnej okoliczności wyłączających bezprawność;

b) produkcja filmów fabularnych jest wyrazem konstytucyjnej wolności twórczej, a uznanie działań producenta za bezprawne w tym zakresie narusza istotnie tę wolność;

c) bohater filmu K. K. (1) (...) ma na celu prezentację szerszej tezy dzieła, tj. na pierwszy plan nie wysuwają się indywidualne cechy tej osoby czy powoda, lecz ideowo-artystyczna wymowa dzieła, która nie ma na celu ośmieszania, czy naruszenia dóbr osobistych konkretnej osoby (vide: wyrok w sprawie G.);

d) bohater filmu uosabia wiele zaobserwowanych przez scenarzystę zjawisk społecznych i kulturowych oraz jest kompilacją zachowań wielu osób, a nie odwzorowaniem konkretnie żyjącej postaci, co wyklucza bezprawność działania pozwanego w tym zakresie, nawet jeżeli bohater ten został nazwany w sposób podobny do postaci żyjącej; (vide: wyrok w sprawie G.);

e) producent wbrew temu, co napisał Sąd, nie nazwał bohatera filmowego imieniem i nazwiskiem pozwanego, stąd Sąd błędnie przywołał fragment uzasadnienia wydanego w sprawie G. wypaczając zupełnie sens tego wyroku (vide: wyrok w sprawie G.);

f) film nie jest filmem dokumentalnym, lecz relacją fabularną opartą na faktach, które zostały poddane artystycznej obróbce i interpretacji, o czym każdy z widzów oglądających film został poinformowany, stąd zupełnie nieuprawnione jest twierdzenie Sądu o tym, że widz miał prawo doszukiwać się prawdziwych postaci w filmie fabularnym;

g) Sąd w sposób niedopuszczalny pomieszał przesłanki odpowiedzialności z prawa prasowego z odpowiedzialnością z kodeksu cywilnego i zarzucił pozwanym brak „rzetelności i prawdziwości”, który to zarzut w odniesieniu do filmu fabularnego jest kategorią non existens;

2) naruszenie art. 23 k.c. w związku z 448 k.c. przez jego błędne zastosowanie wyrażające się w nieuprawnionym, sprzecznym z prawem skorzystaniu przez Sąd z tzw. „kryterium przeciętnego widza” polegającym na błędnym uznaniu, że „zarówno przedstawiciele środowiska (...), jak i widz niezwiązany z (...) identyfikował powoda z bohaterem filmowym”, co w ocenie Sądu przesądziło o naruszeniu dobra osobistego w postaci dobrego imienia powoda, w sytuacji, gdy:

a) w ramach „kryterium przeciętnego widza” należy badać przeciętne reakcje tylko tych osób, które rozpoznały w bohaterze filmowym powoda i po takiej identyfikacji uznały, że na skutek filmu utracił on dobre imię w ich oczach;

b) osoby, które rozpoznały powoda w bohaterze filmu są tymi samymi osobami, które wprost określiły go oszustem oraz osobą, która nie rozliczała się z artystami, zmieniała ich utwory bez ich zgody albo wskazywały na styl życia powoda, na który składały się alkohol, narkotyki oraz korzystanie z usług prostytutek, a także oglądały filmy z jego udziałem na (...) na wiele lat przed tym, jak film (...) trafił do kin;

c) osoby które rozpoznały powoda w bohaterze filmu doskonale orientują się, że film na poziomie zachowań bohaterów jest fikcją i nie odnalazły żadnych związków, pomiędzy powodem i bohaterem filmowym, poza podobnym nazwiskiem;

d) widz niezwiązany ze środowiskiem (...) nie miał i nadal nie ma pojęcia o istnieniu powoda, stąd wbrew niedopuszczalnej konstatacji Sądu widz taki nie miał żadnej możliwości identyfikacji powoda z bohaterem filmu, stąd po obejrzeniu filmu nie miał obiektywnej możliwości pomyśleć sobie o powodzie „źle”;

3) naruszenie art. 23 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie, wyrażające się w bezpodstawnym pominięciu przez Sąd istotnej okoliczności prawnej, jaką jest to, że osoby, które rozpoznały w bohaterze powoda jednocześnie bezbłędnie potrafiły wskazać, że przygody bohatera filmowego nie miały nic wspólnego z życiem powoda i wszyscy którzy znali powoda nie mogli uznać okoliczności i wydarzeń przedstawionych w filmie za opisujące powoda, a tym samym naruszające jego dobra osobiste;

4) naruszenie art. 23 k.c. poprzez jego błędną wykładnię wyrażającą się w uznaniu, że pozwany naruszył dobra osobiste powoda w postaci dobrego imienia i godności, w sytuacji gdy:

a) powód w swoim życiu dopuszczał się działań znacznie gorszych niż postawa, jaką prezentuje bohater filmowy, co zostało dowiedzione w toku procesu i potwierdzone przez świadków, którzy wprost nazwali powoda „oszustem”, opisywali powoda jako osobę grożącą śmiercią, zmieniającą bez zgody artystów ich utwory oraz używającą narkotyków i alkoholu, a także korzystającą z usług prostytutek;

b) widzowie filmu, w oczach których powód mógłby utracić dobre imię, to wyłącznie osoby które znały powoda i które zbudowały jego wizerunek w oparciu m.in. o to co powód sam o sobie mówił publicznie, stąd na skutek powstania filmu powód nie mógł utracić już takiego dobrego imienia;

c) widzowie filmu, w oczach których powód mógłby potencjalnie utracić dobre imię, ze względu na identyfikację - to wyłącznie osoby, które znały powoda i doskonale wiedziały, że w życiu powoda nie miały miejsca zdarzenia przedstawione w filmie, stąd osoby te nie mogły uznać narracji filmowej za opisującą powoda, a tym samym naruszającą jego dobro osobiste w postaci dobrego imienia;

5) naruszenie art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 448 k.c. poprzez ich zupełnie błędne zastosowanie i przypisanie producentowi winy w postaci „braku należytej staranności”, w sytuacji gdy:

a) Sąd wprost wykluczył możliwość przypisania producentowi winy nieumyślnej w postaci niedbalstwa, jednocześnie wskazując, że producent ponosi winę w postaci niedołożenia staranności, czym Sąd popadł w wewnętrzną, niewytłumaczalną sprzeczność;

b) Sąd nie wskazał jaki rodzaj winy nieumyślnej zarzucił pozwanemu;

c) Sąd w żaden sposób nie wskazał na czym polegał rzekomy brak staranności pozwanego oraz w którym momencie procesu produkcyjnego pozwany nie dołożył takiej staranności, a także jaki przepis prawa nakazywał mu dołożyć takiej staranności, przy założeniu, któremu Sąd dał wiarę, że producent nie miał świadomości istnienia powoda, aż do momentu otrzymania pozwu w niniejszej sprawie;

d) twórcy scenariusza nie można przypisać winy w żadnej postaci, w związku ze wskazaniem przez tego świadka, któremu Sąd w pełni dał wiarę, że w trakcie pisania scenariusza nie uświadamiał sobie istnienia K. K. (1), a wobec braku świadomości w tym zakresie wykluczona jest możliwość przypisania mu winy;

6) naruszenie art. 24 k.c. w związku z art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego w związku z art. 8, 69 i 70 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez:

a) niedopuszczalne i sprzeczne z prawem uznanie, że pozwany oraz pozwany ad. 2 są twórcami filmu, w sytuacji, gdy zgodnie z art. 69 ustawy twórcami filmu są: osoby, które wniosły wkład twórczy w jego powstanie, a w szczególności: reżyser, operator obrazu, twórca adaptacji utworu literackiego, twórca stworzonych dla utworu audiowizualnego utworów muzycznych lub słowno-muzycznych oraz twórca scenariusza, zaś producent jest po prostu producentem w rozumieniu art. 70 ustawy, nie mającym z prawnego punktu widzenia nic wspólnego z twórcami;

b) niedopuszczalne i sprzeczne z prawem uznanie, że twórcom należy stawiać takie same wymagania co do ich profesjonalizmu, staranności i rzetelności w procesie twórczym jak dziennikarzom, w sytuacji, gdy trudno sobie wyobrazić branżę bardziej odległą prawnie pod względem odpowiedzialności, jak twórcy i dziennikarze;

7) naruszenie art. 24 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie skutkujące zobowiązaniem pozwanego do publikacji przeprosin w ogólnopolskich gazetach „ze względu na możliwość dotarcia oświadczenia do przeciętnego widza, tj. nie tylko do miłośnika (...)”, w sytuacji gdy:

a) „niemiłośnik” tego gatunku muzycznego nie miał i nie ma pojęcia o istnieniu powoda, stąd nie mógł zaobserwować w filmie naruszenia jego dóbr osobistych i brak jest jakichkolwiek powodów, aby podejmować starania mające na celu dotarcie takiego oświadczenia do tych osób;

b) oświadczenie tego rodzaju ma na celu odwrócenie negatywnych skutków prawnych naruszenia dóbr osobistych, a więc powinno dotrzeć wyłącznie do tych osób, które rozpoznały w osobie bohatera powoda i utraciły dobre zdanie o nim - to jest uwierzyły w to, że powód rzeczywiście wyrządził zespołowi wiele krzywd. A takich osób brak, albo powód nie wykazał ich istnienia.

II. naruszenie prawa procesowego, tj.:

1) naruszenie art. 217 § 3 k.p.c. w związku z art. 278 k.p.c. wyrażające się w oddaleniu wniosku dowodowego w postaci dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia znaczenia słów „film oparty na faktach” oraz „fabuła filmu, choć oparta na faktach stanowi artystyczną interpretację zdarzeń, losów i postaci w nim przedstawionych” i zastąpienia tych informacji własnymi, błędnymi ustaleniami w zakresie znaczenia tego sformułowania, w sytuacji gdy zastrzeżenia te mają swoją naukową etymologię oraz znaczenie i są przedmiotem badań naukowych z zakresu filmoznawstwa;

2) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie przyczyn dla których odmówiono wiarygodności i mocy dowodowej dowodom z dokumentów w postaci wywiadów z powodem, opinii profesora B. S. oraz nagrań wypowiedzi powoda, które to dowody sąd dopuścił w toku postępowania;

3) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne jego zastosowanie, wyrażające się w dokonaniu dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego w sprawie wyrażającej się w dokonaniu przez Sąd bardzo wybiórczej oceny zeznań niektórych ze świadków oraz spłyceń lub pominięciu postępowania dowodowego z dokumentów (wywiady, opinia prof. B. S.), a także w całkowitym pominięciu dowodów z nagrań wypowiedzi powoda o nim samym, pomimo ich odtworzenia na rozprawie;

III. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku wyrażający się w błędnym ustaleniu przez Sąd, iż wywiady z powodem zamieszczone na portalu (...) i dostarczone przez pozwanego Sądowi na płytach CD powstały dopiero po rozpowszechnieniu filmu (...), w sytuacji, gdy wywiady te, jak wynika z ich treści zostały umieszczone w sieci (...) w 2008, 2005 r. i wcześniej, a daty te w sposób nieusuwalny widnieją pod każdym filmem jako data ich pierwszej prezentacji w serwisie (...), na co wskazuje wprost dołączony do apelacji dokument;

Pozwany w apelacji zawarł wniosek o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci wyciągu z umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych do scenariusza z dnia 30 czerwca 2009 r. na okoliczność jej treści. Wskazał, że zgłoszenie tego wniosku dopiero na etapie postępowania odwoławczego stało się konieczne z uwagi na argumentację Sądu Okręgowego zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, dotyczącą rzekomego braku dochowania należytej staranności po stronie pozwanego.

Apelacją pozwany (...) sp. z o. o. z siedzibą w W. zaskarżył wyrok w części, tj. w punktach 2, 3, 4 i 6. Pozwany zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. nieważność postępowania;

i w związku z tym wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku, zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania;

w przypadku nieuwzględnienia powyższego zarzutu, zarzucił:

II. nierozpoznanie istoty sprawy polegające na zaniechaniu dogłębnego zbadania materialnej podstawy żądania pozwu oraz pominięciu merytorycznych zarzutów pozwanej;

i w związku z tym wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania;

w przypadku nieuwzględnienia powyższego zarzutu, zarzucił:

III. opisane szczegółowo w uzasadnieniu apelacji błędy w ustaleniach faktycznych oraz naruszenie następujących przepisów: art. 217 k.p.c., art. 227 k.p.c., 232 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c., art. 316 § 1 k.p.c., art. 321 § 1 k.p.c. w związku z art. 441 § 1 k.c., art. 328 § 2 k.p.c., art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 100 k.p.c., art. 5 k.c., art. 6 k.c., art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 448 k.c.

i w związku z tym wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa.

Pozwany w apelacji zawarł wniosek o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z: utworu R. A. pt. „(...)” poprzez jego odtworzenie na rozprawie na okoliczność nadużywania prawa podmiotowego przez powoda, braku wiarygodności zeznań świadka R. A. i twierdzeń powoda; programu (...) pt. „(...)” poprzez jego odtworzenie na rozprawie na okoliczność nadużywania prawa podmiotowego przez powoda, braku wiarygodności zeznań świadka R. A. i twierdzeń powoda; umowy koprodukcyjnej z dnia 21 stycznia 2011 r. na okoliczność jej treści, oraz iż pozwanego nie można traktować jako intelektualnego współtwórcy filmu, a nadto iż pozwany jako koproducent nie może z tego tytułu ponosić odpowiedzialności w sprawie, a także iż żadne zachowanie pozwanego wobec powoda nie było zawinione.

Powód K. K. (1) wnosił o oddalenie obydwu apelacji i zasądzenie od pozwanych na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

## **Sąd Apelacyjny zważył:**

Apelacje pozwanych częściowo zasługują na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne.

W postępowaniu odwoławczym Sąd Apelacyjny dopuścił dalsze dowody w postaci zawnioskowanych przez pozwanych dokumentów w postaci wyciągu z umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych do scenariusza z dnia 30 czerwca 2009 r. oraz umowy koprodukcyjnej z dnia 21 stycznia 2011 r., na okoliczność ich treści. Jednakże Sąd odwoławczy pominął zawnioskowane przez pozwanego (...) sp. z o. o. dowody z utworu R. A. i programu (...), jako nie mające istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.). Przedmiotem niniejszej sprawy jest bowiem ocena, czy doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda, a nie sąd nad osobą powoda i jego życiem.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego również rozważania prawne Sądu pierwszej instancji są prawidłowe, za wyjątkiem części dotyczącej zadośćuczynienia.

Zaczynając od najpoważniejszych zarzutów apelacji wskazać należy, że nie ma racji pozwany ad. 2 zarzucając Sądowi Okręgowemu nieważność postępowania na skutek naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Skarżący twierdzi w apelacji, iż powód przytaczając w pozwie okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie pozwu wskazał, że odpowiedzialność pozwanego ad. 2 ma wynikać z faktu dystrybucji filmu, a także jego promocji oraz podejmowania działań marketingowych i edukacyjnych związanych z filmem. Pomimo, że powód nie wskazał jako podstawy faktycznej żądania pozwu okoliczności, iż pozwany ad. 2 jest koproducentem filmu, Sąd pierwszej instancji oparł swoje orzeczenie na tej podstawie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego powyższy pogląd skarżącego jest nietrafny, albowiem z uzasadnienia zaskarżonego wyroku jednoznacznie wynika, że Sąd Okręgowy przyjął odpowiedzialność pozwanego ad. 2 za naruszenie dóbr osobistych powoda jako dystrybutora filmu, a jedynie na marginesie wskazał, że jest on również jego koproducentem. W tej sytuacji niezasadne są także zarzuty pozwanego ad. 2 zmierzające do wykazania braku odpowiedzialności koproducenta za naruszenie dóbr osobistych powoda. Ponadto należy podkreślić, że podstawy nieważności postępowania wymienione zostały przez ustawodawcę enumeratywnie w art. 379 k.p.c., zaś przesłanka wskazywana przez apelującego do tych podstaw nie zalicza się.

Nietrafny jest również sformułowany w apelacji przez pozwanego ad. 2 zarzut nierozpoznania istoty sprawy, polegającego na „zaniechaniu dogłębnego zbadania materialnej podstawy żądania pozwu oraz pominięciu merytorycznych zarzutów pozwanej”. Skarżący nie wyjaśnił, na czym miałyby polegać „dogłębne zbadanie materialnej podstawy żądania pozwu” i czym miałyby ono różnić się od „zwykłego” zbadania tej podstawy. Jednakże w ocenie Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy rozpoznał istotę sprawy, skoro powód domagał się udzielenia mu ochrony w związku z naruszeniem przez pozwanych jego dóbr osobistych, zaś Sąd ustalił, czy naruszenie to miało miejsce, czy miało ono bezprawny charakter oraz czy i w jakiej formie udzielić powodowi ochrony z tego tytułu.

Nie można też zgodzić się z twierdzeniem pozwanego ad. 2, iż Sąd pierwszej instancji pominął jego merytoryczne zarzuty, albowiem nie dokonał analizy prawnej okoliczności wyłączających bezprawność, a w szczególności nie wskazał, jakie konkretnie zasady prawa lub współżycia społecznego naruszyło zachowanie skarżącego. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Okręgowy wnikliwie przeanalizował kwestię bezprawności działania pozwanych w kontekście m.in. istnienia zasady wolności twórczej. Ponadto wobec przyjęcia przez ustawodawcę w art. 24 § 1 k.c. domniemania bezprawności naruszenia dóbr osobistych, to na pozwanych spoczywał obowiązek uzasadnienia braku bezprawności ich działań. Analogiczny zarzut został sformułowany w apelacji pozwanego ad. 1 i z tych samych przyczyn jest on nietrafny.

Nie zasługują na uwzględnienie także podniesione przez pozwanego ad. 2 zarzuty naruszenia: art. 217 k.p.c., art. 227 k.p.c., 232 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c., art. 316 § 1 k.p.c., art. 321 § 1 k.p.c. w związku z art. 441 § 1 k.c., art. 328 § 2 k.p.c., art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 100 k.p.c., art. 5 k.c., art. 6 k.c., art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 448 k.c. Zawarte w uzasadnieniu apelacji wyjaśnienie powyższych zarzutów jest nielogiczne i często dowołuje się

do ustaleń faktycznych skarżącego, które są całkowicie sprzeczne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym i stanem faktycznym prawidłowo ustalonym przez Sąd pierwszej instancji.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił przedstawione przez strony dowody, nie dopuszczając się naruszenia zasady swobodnej ich oceny. Zgodnie z utrwalonym w orzecnictwie poglądem, do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, Lex nr 172176). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 lutego 2007 r., sygn. I ACa 1053/06, Lex nr 298433). Natomiast rozumowanie przedstawione przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jest logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, zaś pozwani nie wykazali jakichkolwiek wadliwości.

Całkowicie nietrafne i nieuzasadnione są również pozostałe zarzuty. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku jest wnikliwe, wyczerpujące i zawiera wszystkie elementy wymagane przez art. 328 § 2 k.p.c. W szczególności brak precyzyjnego określenia przez Sąd Okręgowy cech „typowego gangstera” nie stoi na przeszkodzie uznania, że jest to określenie pejoratywne i może naruszyć dobra osobiste osoby określonej w ten sposób. Również w przypadku wymuszeń i gróźb kwestia pobudek określonych jako „niskie” ma wtórne znaczenie, albowiem wymuszenie i groźba zawsze oceniane są jako zachowania negatywne. Natomiast sugestia, że piractwo fonograficzne dotyczyło płyty (...) i jego sprawcą była postać utożsamiana z powodem, wynika z sugestii zawartej w filmie, nawet gdy w scenie nie jest widoczne logo firmy powoda.

W ocenie Sądu odwoławczego pozbawione znaczenia są zarzuty pozwanego ad. 2 zmierzające do zakwestionowania ustalenia Sądu Okręgowego, iż nie udowodniono, aby powód był uzależniony od narkotyków lub alkoholu. Nawet gdyby K. K. (1) w przeszłości korzystał z tych używek, to fakt ten nie pozbawiałby go obecnie możliwości skorzystania z przewidzianej prawem ochrony dóbr osobistych w sytuacji ich naruszenia przez pozwanych, powód nie stałby się bowiem osobą „wyjętą spod prawa”. Podkreślić należy, że naruszające dobra osobiste powoda zachowania polegały na przypisaniu postaci filmowej identyfikowalnej z jego osobą wydania utworów zespołu (...) bez zgody artystów, a także kierowania gróźb pod adresem członków zespołu. Postać filmowa (...) nie została natomiast przedstawiona jako narkoman lub alkoholik, więc niecelowe jest podejmowanie przez skarżącego prób wykazania, iż powód korzystał z tych używek.

Z przyczyn wskazanych powyżej nietrafny jest także podniesiony przez pozwanego ad. 1 zarzut naruszenia art. 23 k.c. poprzez uznanie, że naruszył on dobra osobiste powoda w sytuacji gdy K. K. (1) w swoim życiu dopuszczał się działań znacznie gorszych niż postawa, jaką prezentuje bohater filmowy. Niniejszy proces nie jest bowiem „sądem nad powodem” i jego dotychczasowym życiem, lecz służyć ma ocenie, czy naruszenie dóbr osobistych powoda wymaga udzielenia mu ochrony przewidzianej w art. 24 § 1 k.c. Nawet gdyby powód zachowywał się w sposób nieetyczny w stosunku do osób trzecich, nie upoważniało to pozwanych do bezprawnego naruszenia jego dóbr osobistych. W tej sytuacji niecelowe było dopuszczanie wnioskowanych przez pozwanych dowodów na okoliczność zachowania powoda w jego życiu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie można również uznać, że domagając się ochrony prawnej w niniejszym procesie powód dopuścił się nadużycia prawa podmiotowego. Zgodnie z treścią art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego, albowiem takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. W piśmiennictwie wskazuje się, że korzystanie z prawa podmiotowego polega na: 1) możliwości podejmowania przez uprawnionego wszelkich działań w odniesieniu do oznaczonego dobra, 2) możliwości żądania od konkretnej osoby konkretnego zachowania się i 3) możliwości jednostronnego kształtowania określonych stosunków

prawnych (por. S. Dmowski i R. Trzaskowski, w: J. Gudowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Księga pierwsza. Część Ogólna, Lex el./2014 ).

Uznając sprzeczność żądania osoby powołującej się na prawo podmiotowe z zasadami współżycia społecznego lub ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa, sąd powinien w każdym wypadku ustalić, na czym ona polega, tj. jaka konkretnie zasada została naruszona i dlaczego. Ciężar dowodu istnienia okoliczności faktycznych uzasadniających ten zarzut spoczywa na stronie, która ten zarzut podnosi. Nie musi ona przytaczać argumentów prawnych, a jedynie wskazać fakty uzasadniające podniesiony zarzut. W ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczności wskazane przez pozwanych, polegające na ewentualnym korzystaniu przez powoda z używek, używaniu przyjętego w środowisku (...) wulgarnego słownictwa i ewentualnych konfliktach z wykonawcami, nie uzasadniają ustalenia, że powód domagając się udzielenia mu ochrony prawnej w niniejszej sprawie nadużywa prawa podmiotowego. Nawet jeśli powód nie jest postacią „kryształową”, to nie może on zostać pozbawiony ochrony w sytuacji, gdy dochodzi do naruszenia jego dóbr osobistych poprzez sugestię dopuszczenia się takich czynów, których nie popełnił.

Nie ma racji pozwany ad. 1 zarzucając w apelacji naruszenie art. 24 § 1 k.c. poprzez uznanie, że jego działanie było bezprawne. Skarżący próbuje uzasadnić swoje poglądy prawne odwołując się do uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 1979 r. (sygn. akt I CR 232/79, Lex nr 63839), wydanego w sprawie G.. Jednakże jego twierdzenia są nietrafne. W uzasadnieniu powołanego orzeczenia Sąd Najwyższy rozważył trzy sytuacje.

Pierwsza z nich ma miejsce, jeżeli określona postać występująca w dziele sztuki (filmie, literaturze) została przez autora nazwana prawdziwym imieniem i nazwiskiem. Wówczas obowiązkiem autora jest powstrzymanie się od przedstawienia tej postaci w nieprawdziwym a niekorzystnym świetle. Druga sytuacja ma miejsce, gdy wprawdzie autor nie nazywa swego bohatera prawdziwym nazwiskiem a wprowadza tzw. postać z kluczem, jednakże intencją jego jest, aby widzowie czy czytelnicy odszyfrowali właściwą osobę. Wówczas autor również nie może pozwolić sobie na ośmieszanie tej osoby, czy przedstawienia jej negatywnego a nieprawdziwego obrazu. Swoboda twórcza nie może bowiem służyć uwłaczaniu czci lub pamięci określonej osoby, twórca nie może nadużywać tak potężnego instrumentu, jakim jest dzieło artystyczne, dla obrażania godności ludzkiej. Trzecia sytuacja ma miejsce, jeżeli w dziele sztuki występuje anonimowa postać, posiadająca wprawdzie pewne cechy rzeczywiście istniejącej osoby (żyjącej lub zmarłej), jednakże wprowadzona w celu zilustrowania szerszej tezy dzieła. Na plan pierwszy wysuwają się wówczas nie indywidualne cechy tej osoby, lecz ideowoartystyczna wymowa dzieła. Wówczas nie można przypisać twórcy przekroczenia granic swobody twórczej, nawet jeżeli postać tę wyposaży w negatywne cechy, niezbędne dla uwypuklenia zasadniczej tezy dzieła.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego stan faktyczny analizowanej sprawy wskazuje na podobieństwo do sytuacji pierwszej. Wbrew twierdzeniu pozwanego ad. 1, filmowa postać K. K. (1) (...) została bowiem nazwana prawdziwym imieniem i nazwiskiem powoda K. K. (1) (dawniej: K.). Nie ma przy tym znaczenia, że stało się tak w sposób niezamierzony, albowiem okoliczność ta nie ma znaczenia dla bezprawności działania naruszydela, a jedynie wpływa na ocenę istnienia jego winy. Gdyby nie doszło do przypadkowego nazwania postaci K. K. (1) (...) imieniem i nazwiskiem powoda, stan faktyczny sprawy odpowiadałby trzeciej z opisanych sytuacji i wówczas nie można przypisać twórcy przekroczenia granic swobody twórczej. Jednakże ponieważ postać filmowa nosi imię i nazwisko powoda, obowiązkiem autora było powstrzymanie się od przedstawienia tej postaci w nieprawdziwym a niekorzystnym świetle. Skoro jednak tak się stało, dobra osobiste powoda zostały naruszone.

Nie mają racji obydwaj apelujący zarzucając Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 23 k.c. w związku z 448 k.c. poprzez nieuprawnione skorzystanie z „kryterium przeciętnego widza” polegające na błędnym uznaniu, że „zarówno przedstawiciele środowiska (...), jak i widz niezwiązany z (...) identyfikował powoda z bohaterem filmowym”. Nie zostało przekonująco uzasadnione twierdzenie pozwanych, że widzowie nie należący do środowiska (...) nie wiedzieli, kim jest powód. Ponieważ był on osobą znaną i rozpoznawalną w środowisku związanym z (...), jego imię i nazwisko musiało występować w Internecie, co w sytuacji wprowadzenia do filmu postaci pod imieniem i nazwiskiem powoda, umożliwiło wszystkim zainteresowanym widzom sprawdzenie informacji na jego temat. Widzowie mogli to uczynić dopiero po obejrzeniu filmu, jednakże treść obejrzanych scen musiała wpłynąć negatywnie



na ich wyobrażenie o powodzie. Wskazać należy, że poszukiwanie przez widza informacji o postaciach występujących w filmie reklamowanym jako fabularny, lecz oparty na faktach autentycznych, jest zachowaniem dość typowym, w szczególności w przypadku widzów zainteresowanych kinem bardziej ambitnym.

Nietrafne jest więc twierdzenie pozwanych, że widzowie niezwiązani ze środowiskiem (...) nie mieli możliwości rozpoznania powoda jako pierwowzoru filmowej postaci K. K. (1) (...). Dlatego widzowie ci powinni być także uwzględnieni w ramach „kryterium przeciętnego widza”. Skoro powód był rozpoznawalny w tej postaci, to nie ma znaczenia fakt, iż filmowa postać (...) nie była na nim wiernie wzorowana, lecz stanowiła zlepek cech różnych osób. Co więcej, w sytuacji niefortunnego użycia w filmie imienia i nazwiska powoda, fakt ten doprowadził do naruszenia jego dóbr osobistych, skoro w filmie uzyskał on negatywne cechy i przypisano mu negatywne zachowania innych osób. Wprawdzie osoby znające powoda osobiście mogły stwierdzić, że powód nie dopuścił się tych zachowań, jednakże pozostali widzowie nie mieli takiej wiedzy. Dlatego nietrafny jest podniesiony przez pozwanego ad. 1 zarzut naruszenia art. 23 k.c. W konsekwencji za niezasadny należy uznać także podniesiony przez pozwanego ad. 1 zarzut naruszenia art. 24 § 1 k.c. poprzez zobowiązanie go do publikacji przeprosin w ogólnopolskiej gazecie.

Niezasadny jest zarzut pozwanego ad. 1 naruszenia art. 24 k.c. w związku z art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego w związku z art. 8, 69 i 70 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, albowiem Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie odwoływał się do tych przepisów, zaś nazwanie producenta współtwórcą musi być traktowane jako omyłkowe. Nietrafne są również podniesione przez pozwanego ad. 1 zarzuty naruszenia prawa procesowego, w tym art. 217 § 3 k.p.c. w związku z art. 278 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego w postaci dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia znaczenia słów „film oparty na faktach” oraz „fabuła filmu, choć oparta na faktach stanowi artystyczną interpretację zdarzeń, losów i postaci w nim przedstawionych”. W okolicznościach niniejszej sprawy i z przyczyn wyjaśnionych w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego, dowód ten nie miał istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.).

Nie ma racji pozwany ad. 1 zarzucając Sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie przyczyn dla których odmówiono wiarygodności i mocy dowodowej dowodom z dokumentów w postaci wywiadów z powodem, opinii profesora B. S. oraz nagrań wypowiedzi powoda, z jednocześnie naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie wybiórczej oceny zeznań niektórych ze świadków oraz spłylenie lub pominięcie postępowania dowodowego z dokumentów (wywiady, opinia prof. B. S.), a także pominięcie dowodów z nagrań wypowiedzi powoda o nim samym. Jak wyjaśniono powyżej, dowody te nie miały dla rozstrzygnięcia sprawy istotnego znaczenia (art. 227 k.p.c.), albowiem ewentualna negatywna ocena innych zachowań powoda nie pozbawia go prawa do poszukiwania ochrony w wypadku naruszenia jego dóbr osobistych.

Natomiast zasługują na uwzględnienie obie apelacje w części, w jakiej kwestionują zasadność zasądzenia od pozwanych na rzecz powoda zadośćuczynienia. Zgodnie z treścią art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Jeżeli chodzi o przesłanki odpowiedzialności na podstawie art. 448 k.c., to bezsporne jest, że należy do nich zaliczyć naruszenie dobra osobistego powodujące szkodę niemajątkową oraz związek przyczynowy między tym czynem a szkodą niemajątkową spowodowaną naruszeniem dobra osobistego. Natomiast sporne jest w piśmiennictwie, czy przesłanką tej odpowiedzialności jest wina sprawcy czynu. Prezentowane są trzy stanowiska: według pierwszego - przesłanką odpowiedzialności jest bezprawne naruszenie dobra osobistego rodzące równocześnie odpowiedzialność na podstawie art. 24 k.c.; według drugiego - jedynie takie naruszenie, które może być równocześnie zakwalifikowane jako czyn niedozwolony; według trzeciego - tylko naruszenie zawinione (por. J. Gudowski i G. Bieniek w: J. Gudowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Księga trzecia. Zobowiązania, Lex/el. 2013).

Sąd Najwyższy w wyrokach: z 12 grudnia 2002 r. (sygn. akt V CKN 1581/2000, OSNC 2004, nr 4, poz. 53), z 1 kwietnia 2004 r. (sygn. akt II CK 115/2003, IC 2004, nr 11, s. 42), z 16 września 2004 r. (sygn. akt IV CK 707/2003, LexisNexis nr (...)), z 15 czerwca 2005 r. (sygn. akt IV CK 805/2004, IC 2006, nr 5, s. 50), z 28 września 2005 r. (sygn. akt I CK

256/2005, LexisNexis nr (...)), z 19 stycznia 2007 r. (sygn. akt III CSK 358/2006, IC 2008, nr 12, s. 43), z 24 stycznia 2008 r. (sygn. akt I CSK 319/2007, LexisNexis nr (...)) i z 28 września 2011 r. (sygn. akt I CSK 33/2011, IC 2012, nr 10, s. 31) przyjął, że przesłanką odpowiedzialności z art. 448 k.c. jest nie tylko bezprawne, ale i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego. Sąd Apelacyjny w obecnym składzie przyjmuje ten pogląd za prawidłowy.

Zdaniem Sądu odwoławczego mają rację obydwaj apelujący kwestionując ustalenie Sądu pierwszej instancji, że naruszenie przez nich dóbr osobistych powoda miało charakter zawiniony, choćby w sposób nieumyślny. Z ocenionych jako wiarygodne zeznań świadków wynika, że przed rozpoczęciem zdjęć do filmu J. K. i L. D. nie wiedzieli o istnieniu powoda. Postać powoda była znana jedynie autorowi scenariusza M. P. (1), który wiedzę o nim czerpał z opowieści o losach zespołu. Zamiarem twórców filmu nie było ukazanie w roli filmowego K. K. (1) pseudonim (...) powoda K. K. (1). Zbieżność nazwisk, jak również pewnych cech charakterystycznych, była przypadkowa. W założeniu twórców filmu (...) miał być postacią fikcyjną, uosobieniem środowiska wydawców tamtego okresu, postacią groteskową, przedstawiającą określony typ zachowań danej grupy ludzi. Miała to być postać stanowiąca zlepek osób, ich cech i zachowań.

Zdaniem Sądu odwoławczego nie można przyjąć, że naruszenie przez pozwanych dóbr osobistych powoda miało charakter zawiniony, choćby w postaci nieumyślnej. Producent zawierając z autorem scenariusza umowę o przeniesienie autorskich praw majątkowych do scenariusza filmu fabularnego nie mógł przypuszczać, że realizacja tego filmu może skutkować naruszeniem dóbr osobistych innych osób, nawet gdy film oparty jest na faktach autentycznych. W zakresie posiadanej i dostępnej wiedzy producent podjął wszelkie kroki, których celem było niedopuszczenie do takich sytuacji. W szczególności z ojcem (...) i pozostałymi członkami zespołu zawarł umowy, których przedmiotem było wyrażenie zgody na konsultacje w celu profesjonalnego przygotowania aktorów do gry. Zawarł również umowy na wykorzystanie w filmie konkretnych utworów (...). O istnieniu powoda wiedział tylko autor scenariusza, jednakże producent nie odpowiada za jego ewentualne zaniechania. Również dystrybutor filmu nie wiedział o istnieniu powoda i nie można mu skutecznie zarzucić niepodjęcia działań zmierzających do uniknięcia naruszenia jego dóbr osobistych, skoro nie wiadomo, jakie działania miałyby zostać podjęte.

Ponieważ Sąd Apelacyjny za prawidłowy uważa pogląd, iż przesłanką odpowiedzialności z art. 448 k.c. jest nie tylko bezprawne, ale i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego, w niniejszej sprawie brak jest podstaw do zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz powoda. Jedynie uzupełniająco wskazać należy, że zasądzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. jest fakultatywne, więc także w wypadku zawinionego naruszenia dóbr osobistych powoda, sąd nie musiałby zasądzić na jego rzecz żądanej sumy. W ocenie Sądu odwoławczego w niniejszej sprawie powód nie wykazał, aby doznana przez niego krzywda wymagała rekompensaty w tej właśnie formie. Po pierwsze - należy przyjąć, iż negatywne odczucia powoda związane z naruszeniem jego dóbr osobistych ograniczyły się do relacji rodzinnych i towarzyskich, a po drugie - sam powód wnosząc pozew nie widział potrzeby takiej rekompensaty i zaczął się jej domagać dopiero po dwóch latach trwania procesu. Dlatego Sąd Apelacyjny częściowo uwzględnił obydwie apelacje i zmienił zaskarżony wyrok w punkcie czwartym w ten sposób, że oddalił powództwo o zadośćuczynienie w stosunku do obydwu pozwanych. W tej sytuacji zbędna stała się analiza zarzutu naruszenia art. 441 § 1 k.c.

Podstawą orzeczenia Sądu Apelacyjnego były art. 385 i art. 386 § 1 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 w związku z art. 108 § 1 k.p.c., poprzez wzajemne ich zniesienie.